

GAZETA USTROŃSKA

Nr 15(88)/93

15—21 kwietnia

2000 zł

Odrzucony projekt
Jubileusz Kubali
Dzień Patrona
List do
ministra

PRZYCHODNIA I POGOTOWIE

rozmowa z Markiem Wiechą, kier. Przychodni w Ustroniu

Kilka miesięcy temu zakończono gazyfikację przychodni. Czy w najbliższym czasie planuje się jakieś większe przedsięwzięcia? Zamierzamy utworzyć tutaj Pogotowie Ratunkowe. Nie nastąpi to jednak tak prędko. Na razie są to tylko plany. Obecnie musimy na bieżąco wykonywać wszystkie remonty. Konieczne jest wymalowanie i naprawa przeciekającego dachu, malowanie okien, wyremontowanie podjazdu i bramy wjazdowej przy Poradni Dziecięcej, itd.

Ostatnio Rada Miejska przeznaczyła 140 milionów złotych na zakup sprzętu medycznego. Na co zostały spożytkowane te pieniądze?

Jesteśmy w trakcie zakupu podręcznego sprzętu elektrokardiograficznego, nowoczesnego aparatu stacjonarnego EKG oraz sprzętu reanimacyjnego — defibrylatora i czterech toreb reanimacyjnych. Zdecydowaliśmy się na ten sprzęt, ponieważ w godzinach popołudniowych załatwiamy wizyty domowe w ramach pomocy Pogotowiu Ratunkowemu w Wiśle, które nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkich podlegających mu pacjentów. Do tej pory nie byliśmy na tę okoliczność odpowiednio przygotowani. Mam na myśli wyposażenie. Sprzęt będzie służył od zaraz w czasie wyjazdów do chorych, które na razie odbywają się naszymi prywatnymi samochodami. W momencie utworzenia Pogotowia sprzęt przejdzie na jego stan.

Powtarzają się skargi mieszkańców Nierodzimia, którzy są niezadowoleni ze zmniejszenia liczby godzin przyjmowania pacjentów w tamtejszej przychodni. Czy jest to konieczne?

W związku z pogłębiającym się kryzysem finansowym w służbie zdrowia zmniejsza się ilość godzin pracy personelu zatrudnionego w państwowych przychodniach. Redukcja ta jest niestety potwierdzeniem przewidywanego wcześniej załamania niereformowanego dotąd modelu służby zdrowia. Jest faktem alarmującym. Prawdopodobnie w ślad za istniejącymi już ograniczeniami pójdą następne.

Do Ustronia przyjeżdża duża ilość turystów. Czy stanowią oni znaczny procent pacjentów tej przychodni?

Na terenie Ustronia stale przebywa średnio 15 tysięcy wczasowiczów, nie licząc wielotysięcznej rzeszy turystów odwiedzających nasze miasto w weekendy. Jest to bardzo dużo, gdyż liczba leczących się tutaj mieszkańców również wynosi 15 tysięcy. Potrzeby przychodni są natomiast nadal szacowane według starych danych statystycznych, na 12,5 tysiąca osób. Brakuje więc dotacji, sprzętu i personelu dla dodatkowych 17,5 tysiąca ludzi.

Coraz więcej mówi się o nieodrobionej kondycji zdrowotnej młodego pokolenia. Jak ocenia się pod względem zdrowotnym ustronńską młodzież?

Bardzo źle. Stwierdzam na podstawie bardzo wąskiego grona przebadanej młodzieży jednej z naszych szkół ponadpod-

(dokończenie na str. 2)



Fot. J. Turoń

RECEPCJA NON — STOP

Od kilku lat z różnych środowisk, a szczególnie tych związanych z turystyką, słyszało się o konieczności otwarcia w Ustroniu centralnej recepcji, czyli miejsca gdzie każdy mógłby uzyskać pełną informację o mieście, usługach, a także wynająć pokój, w którymś z domów wczasowych. 2 kwietnia dokonano otwarcia takiego właśnie pun-

ktu za sprawą Towarzystwa Rozwoju Turystyki. Wśród licznie zaproszonych gości na otwarciu dostrzec można było wicewojewodę Piotra Mollę, przewodniczącego Rady Miejskiej Zygmunta Bialasa, burmistrzów Kazimierza Hanusa i Tadeusza Dudę, radnych, kierowników domów wczasowych. Filmowała telewizja,

(dok. na str. 4)

SZUKAJĄC PRAWDY

KAROL KUBALA jest dla swojej twórczości sędzią niezwykle surowym. Nie może i nie chce zaakceptować prac, które wychodzą spod jego ręki. Traktuje je wciąż jako wstęp do pracy, jako studie przygotawcze. I dlatego chyba tak trudno namówić artystę do zaprezentowania swojej twórczości ogółowi naszego społeczeństwa. Artysta uważa, że najpierw trzeba się zmierzyć z techniką, z materiałem, udoskonalić swój warsztat plastyczny, a dopiero później tworzyć nowe wartości. Jakże odmienna droga od wielu mu współczesnych, którzy w pogoni za sławą stają się nieraz komiwojażerami europejskich nowinek lub też aby zwrócić na siebie uwagę publiczności gotowi naklejać na swoje płótna najbardziej szokujące przedmioty znalezione na podmiejskich śmietnikach. Karol Kubala nie chce uganiać się za sezonowymi nowościami i nie stara się poddawać przelotnym modom, które już nieraz złamały prawdziwy talent i spustoszyły wyobraźnię twórczą niejednego artysty. Szuka przede wszystkim prawdy. Prawdy w człowieku i o człowieku, prawdy o świecie, który go otacza.

Ustroń, luty, 1972

Jan Nowak

PRZYCHODNIA I POGOTOWIE

(dokończenie ze str. 1)

stawowych, że 60% z nich to ludzie chorzy. A są to przecież nastolatki. Dominują u nich choroby układu krążenia i zaburzenia endokrynologiczne. Zaledwie 5% z nich przebywa pod stałą opieką lekarską. Pozostałych 55% to wynik działania źle zorganizowanej służby zdrowia, nieprawidłowego trybu życia i ciągle jeszcze niezbyt wysokiej świadomości zdrowotnej naszego społeczeństwa. Wyników tych nie można uogólniać na podstawie tak małej grupy zbadanych osób, ale trudno pałać optymizmem.

Wspomniał pan wcześniej o planach utworzenia w Ustroniu Punktu Pomocy Doraźnej

Tak, chcemy stworzyć własną niezależną stację Pogotowia Ratunkowego, która byłaby zdolna całkowicie zabezpieczyć teren naszego miasta.

Gdzie ta placówka będzie zlokalizowana?

Jest kilka możliwości do wyboru. Za wcześniej jednak na podjęcie jednoznacznej decyzji już teraz, trzeba bowiem wszystko zrealizować i wybrać miejsce, które byłoby najbardziej optymalne pod każdym względem.

Czy wobec kryzysu w służbie zdrowia nie będzie kłopotów ze znalezieniem personelu medycznego?

Raczej nie. W Ustroniu jest wielu lekarzy i pielęgniarek. Myślę, że nie trzeba będzie sprowadzać ich z zewnątrz. Potrzebni będą również kierowcy, sanitariusze. Pogotowie będzie czynne całą dobę, a personel zdolny do przewożenia chorych, udzielania porad na miejscu i wykonywania drobnych chirurgicznych zabiegów.

Kto będzie finansował utworzenie Pogotowia?

Na razie jeszcze nie wiadomo. Ustawowo istnieje kilka możliwości: Urząd Miejski, wojewoda, Kościół... Jestem pewien, że pomogą także mieszkańcy.

Od kiedy Pogotowie zacznie działać?

Jestem realistą. Wydaje mi się, że przy sprzyjających warunkach pierwsze karetki wyjadą 1 stycznia 1994 roku. Myślę, że największym problemem przy organizowaniu tej placówki będzie nie zakup odpowiedniego sprzętu i znalezienie sponsorów, lecz cały gąszcz przepisów, praw i ustaleń, przez które trzeba będzie przebrnąć.

Przez ZOZ w Cieszynie zostały niedawno przeprowadzone badania profilaktyczne. Kogo one dotyczą i czemu mają służyć?

Są to badania obejmujące wszystkich dorosłych mieszkańców. Mają one na celu uchwycenie we wczesnym stadium rozwoju schorzeń układu krążenia, chorób nowotworowych i innych

Ile osób w Ustroniu zgłosiło się na te badania?

Niestety z wielkim zdziwieniem muszę stwierdzić, że niewielu Ustroniaków skorzystało z nich, mimo, że są one całkowicie bezpłatne. Niejednokrotnie oprócz badań laboratoryjnych wykonuje się w tym przypadku cały szereg dodatkowych badań specjalistycznych oraz konsultacji lekarskich. Świadczy to w jakiś sposób o ciągle jeszcze niezbyt wysokiej świadomości zdrowotnej. Wynikiem tego są na przykład jak już wspomniałem, zaniedbane dolegliwości naszej młodzieży. W ramach wyżej wspomnianych badań zgłosiło się do nas 40% objętych nimi mieszkańców.



Fot. W. Suchta

Jest to dużo czy mało w porównaniu z innymi miejscowościami?

Liczba 40% — to dużo i mało. Jednak w porównaniu z innymi przychodniami podlegającymi pod cieszyński ZOZ jesteśmy na przedostatnim miejscu.

Dużo się mówi o reformie ubezpieczeń społecznych. Jakie jest pana zdanie na ten temat?

Mogę powtórzyć za panią — „dużo się mówi”, a nic nie robi. Moim zdaniem reforma ta jest sprawą nr jeden, od której można dopiero zacząć reorganizację służby zdrowia. Myślę, że wszystkie inne działania „od tyłu” dadzą jedynie częściowe efekty i będą skazane prędzej czy później na niepowodzenie.

Pracował pan wcześniej na terenie Górnego Śląska. Czy tutejsi ludzie są mniej lub bardziej podatni na choroby niż mieszkańcy regionu przemysłowego?

Każdy teren ma swoją specyfikę. Tam, skąd pochodzę, dominowały schorzenia gastryczne i górnych dróg oddechowych, tutaj natomiast przeważają choroby tarczycy i układu krążenia. Ogólnie jednak mogę stwierdzić, że ze względu na warunki środowiskowe średnia długość życia tutejszej ludności jest niepomniernie większa, niż na Górnym Śląsku. Zaznaczam jednak, że są to moje prywatne spostrzeżenia, a nie obiektywne dane poparte badaniami statystycznymi.

W okresach przejściowych, a zwłaszcza wiosną ludzie są bardziej podatni na choroby. Dlaczego tak się dzieje i czy można temu zapobiegać we własnym zakresie?

Rzeczywiście w tym okresie przeszliśmy falę zachorowań grypowych. Na to zjawisko składa się kilka czynników, z których najważniejsze są dwa — czynnik etiologiczny oraz stan organizmu i warunki, w jakich aktualnie się znajduje. Na to drugie duży wpływ mają warunki pogodowe związane z porą wiosenną. W tym czasie ludzie przechodzą okres tzw. „zmęczenia wiosennego”, co związane jest w dużej mierze niedoborem witamin. Dochodzi do spadku odporności i osłabienia organizmu. Nie ma tu miejsca na szerszą wypowiedź, ale ogólnie mogę poradzić stosowanie lepszego i zdrowszego modelu odżywiania. Należy jeść produkty bogate w witaminy i mikroelementy a więc jarzyny i owoce i zażywać więcej ruchu na świeżym powietrzu.

Rozmawiała: Ewa Turoń

TO I OWO Z OKOLICY

Cenionym surowcem w budownictwie jest piasek wieciebniński, doskonały przy budowie mostów i wiaduktów. Jego złoża liczą sobie ok. 70 mln lat.

★ ★ ★

W Wiśle trwa rozbudowa

ZSO. Powstaje dwupiętrowe skrzydło, gdzie ulokowane zostaną m.in. najmłodsze klasy oraz pracownia i aula.

★ ★ ★

W Krasnej (dzielnicy Cieszyna) trwają wiercenia w poszukiwaniu ropy i gazu ziemnego. Odwiert będzie miał głębokość 300 m.

★ ★ ★

Pierwsze polskie schronisko znajdujące się na Stożku, działa już 71 rok. Obecnie jego gospodarzami są p. Cimko-

wie. Rekord należy do p. Cięgielów, którzy gospodarzyli tam przez... 36 lat.

★ ★ ★

Jedna z nowych stacji benzynowych powstała ostatnio w Hażlachu. Wybudował ją prywatny przedsiębiorca z Zembrzydowic.

★ ★ ★

Na targach staroci urządza-nych przez Cieszyński Klub Hobbystów, pojawiają się ciekawe przedmioty. Można kupić choćby zastawę stołową

(50 talerzy, mis i półmisek) za jedyne... 7 mln zł.

★ ★ ★

Blisko 9,5 tys. litrów mleka skupuje dziennie Spółdzielnia Mleczarska w Bażanowicach. Dostawcami są rolnicy z gminy Golezów.

★ ★ ★

Najmniejsza w dekanacie cieszyńskim parafia rzymsko-katolicka, która znajduje się w Lesznej Górnej, istnieje już ponad 700 lat.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Jak dowiedzieliśmy się w Rejonowym Biurze Pracy w Cieszynie, 31 marca w Ustroniu było 379 bezrobotnych w tym 18 kobiet. Przypomnijmy, że 30 listopada liczby te wynosiły 372 i 217.

☆☆☆

W okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku w ustronińskich domach wypoczynkowych nie było wolnych miejsc. Wielkanoc nie przyciągnęła aż tylu gości do naszego miasta. Mimo to część domów nie narzeka na brak frekwencji. Np. w Orliku, Muflonie, Tulipanie, Narcyzie już wcześniej zarezerwowano wszystkie miejsca. W 80% gości wypełnili Kolejarka, Leśnika w 60%, a Wielkanoc w Domu Nauczyciela postanowiło spędzić jedynie 40 osób na 114 miejsc. Wiadomo, kryzys w oświacie.

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Glaza, lat 91, ul. Spółdzielcza 1/2
Rudolf Przeczek, lat 80, ul. Ogrodowa 14
Emilia Kisiała, lat 80, ul. Harbutowicka 51

☆☆☆



2 kwietnia „prześwietlono” drzewa przed Centralną Recepcją przy Rynku.
Fot. W. Suchta

☆☆☆

Od 1947 r. w Ustroniu działa Koło Gospodyń Centrum, którego pierwszą przewodniczącą była Helena Szoblik. Obecnie pięćdziesięciu członkiniom przewodniczy Anna Cieślak, a Koło współpracuje z Bankiem Spółdzielczym oraz Kółkiem Rolniczym. Bank udostępnia bezpłatnie paniom lokal oraz finansuje niektóre przedsięwzięcia. Część funduszy zyskują ze sprzedaży własnej roboty wyrobów kulinarnych na dożynkach. Składka członkowska wynosi 20 tys. rocznie. Działalność jaką prowadzi Koło to kursy, np. szycia, gotowania prowadzone przez Ośrodek Postępu Rolniczego w Cieszynie. Są to kursy bezpłatne. Członkinie organizują sobie również wycieczki, których koszty pokrywają same. W porównaniu z ubiegłymi latami działalność Koła nie została ograniczona, natomiast fundusze na jej prowadzenie członkinie starają się zdobywać we własnym zakresie.

(r)

KSIĄŻKOWY „SHALOM”

Wszyscy mieszkańcy naszego miasta oswoili się już z księgarnią „Shalom”. Zainteresowanie nią jest niemałe. Szczególnie ze strony przyjezdnych, którzy stanowią ponad połowę klienteli. Z tego to powodu sklep otwarty jest również w soboty, kiedy przyjeżdża więcej turystów. Ruch wtedy jest nawet większy niż w ciągu tygodnia. W związku z faktem, że „Shalom” działa w ramach Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja, może pozwolić sobie na nieco niższe ceny niż inne księgarnie. Mimo to ceny i tak są głównym hamulcem sprzedaży. Książki chrześcijańskie wydawane są bardzo ładnie, a szczególnym popytem cieszą się te dla dzieci. Nie zdarza się tak jak to było dawniej, aby księgarnia nie mogła zaopatrzyć się w jakąś pozycję. „Shalom” preferuje książki z zakresu psychologii i etyki chrześcijańskiej. Można tam również zakupić i wypożyczyć kasety video z klasycznymi filmami chrześcijańskimi i obyczajowymi.

(r)

KRONIKA POLICYJNA

szańca Ustronia za wywołanie awantury domowej.

1.4.93 r.

Spod domu wczasowego „Dąb” w Jaszowcu został skradziony samochód marki Mercedes 190D na szkodę obywatela Niemiec. W wyniku podjętych bezpośrednich działań zatrzymano osobę podejrzaną o dokonanie kradzieży i odzyskano pojazd. Zatrzymanie dokonano na terenie Skoczowa.

5.4.93 r.

W godzinach wieczornych zatrzymano do wytrzeźwienia mie-

7.4.93 r.

W godzinach nocnych zabezpieczono samochód Ford Granada. Zachodzi podejrzenie, że pochodzi on z kradzieży.

7.4.93 r.

O godzinie 15 na ulicy Lipowskiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Kozakowic kierującego ciągnikiem rolniczym. Wynik badania alkometem — 1,59 promila. Sporządzono wniosek do sądu i zatrzymano mu prawo jazdy.

(E.T.)

STRAŻ MIEJSKA

1.4. — Koło sklepu na Gojach zatrzymano obywatela Ukrainy prowadzącego bez zezwolenia handel niedozwolonymi artykułami. Nakazano mu opuszczenie tego miejsca

6.4. — Na dworcu PKP, na pocztę i w wielu innych miejscach interweniowano odnośnie bałaganu wokół pojemników na śmieci.

6.4. — Jelcz z załadowaną przyczepą zniszczył chodnik przy ul. Partyzantów. Kierowcę wezwano na komendę Straży Miejskiej.

7.4. — Powtórzyły się znów skargi mieszkańców Hermanic dotyczące rzekomego palenia kości i reszek mięsa przez właściciela nieistniejącego w rzeczywistości zakładu mięsnego. Szczegółowa kontrola pomieszczeń niczego nie wykazała.

(E.T.)

STRAŻ WYJAŚNIA

Nawiązując do wywiadu udzielonego „Gazecie Ustronińskiej” przez panią Helenę Wierzbąnowską, kierowniczkę Zieleni Miejskiej, radną (GU 13(86), 1—6 kwietnia 1993) pragnę odnieść się do tego fragmentu jej wypowiedzi, w którym znalazły się nieuzasadnione, moim zdaniem, zarzuty pod adresem Straży Miejskiej.

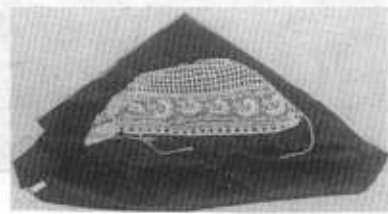
Otóż na stwierdzenie redaktorów przeprowadzających wywiad: „Jest przecież Straż Miejska, która powinna interweniować”, rozmówczyni odpowiada, cytując: „Interweniowałam u nich w sprawie niszczenia drzew. Ktoś beczelnie wycina gałązki do wyrobów bukieliarskich, wieńców. Szczególnie narażone są na to cyprysy. SM twierdzi, że takie sprawy do nich nie należą. Do kogo więc się zwrócić?”.

Jako komendant Straży Miejskiej jestem zaskoczony tą wypowiedzią, gdyż do tej pory ani pani kierowniczka ani nikt z pracowników Zieleni Miejskiej nie zwrócił się do nas o pomoc w tej sprawie. Chcę dodać, że w kwestiach związanych z ochroną środowiska w tym z niszczeniem zieleni na terenie miasta, Straż Miejska dokonuje regularnych kontroli, jak też stara się interweniować natychmiast, jeżeli otrzymuje sygnały o takich zdarzeniach. O przypadkach niszczenia zieleni, które do nas docierają, jak też o przeprowadzanych kontrolach informowany jest Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta. Ze swej strony zapraszamy panią kierowniczkę do współpracy.

Komendant SM Jacek Tarnawiecki

Ze zbiorów Muzeum

Czepiec i szatka to nakrycie głowy mężatek noszone do stroju cieszyńskiego. Czepiec nasunięty głęboko na czoło wykonany był zawsze z białych nici bawełnianych. Część przednia czepca tzw. naczółek była bardzo ozdobna, wykonana igłą na siatce, szydełkiem lub metodą klockową. Czepiec był zawsze noszony pod szatką (chustką), które były najczęściej jedwabne, jednokolorowe lub w desenie kwiatowe i stanowiły komplet z fartuchem. Szatki wiązano z tyłu głowy.



RECEPCJA NON — STOP

(dokończenie ze str. 1)



Fot. W. Suchta

a notowali dziennikarze prawie wszystkich gazet naszego województwa. W komplecie pojawili się członkowie sekcji rowerów górskich uświetniając otwarcie rundą na rowerach wśród zwłok śniegu wkoło Rynku. Z chęcią też pozowali do zdjęć, tak jak i inni biorący udział w otwarciu.

Główny animator przedsięwzięcia Andrzej Georg zapoznał wszystkich z celami i najbliższymi zamierzeniami Centralnej Informacji i Recepcji. Rozdawano też ulotki w których wyszczególniono ofertę Recepcji. Wśród 36 pozycji na uwagę zasługują: kursy latania na lotniach i spadolotniach, wspinania skałkowego, jazdy konnej, pływania, wszelkiego rodzaju zawody, festyny. Głównym jednak celem Recepcji będzie sprzedaż miejsc noclegowych, pobytów kuracyjnych, czasów i wyżywienia.

Otwarcie było okazją do ogłoszenia wyników konkursu na maskotkę Ustronia. Jury pod przewodnictwem Danuty Koenig stwierdziło w swym protokole, że wpłynęło 15 prac, lecz nie

spełniły one oczekiwań organizatorów. Wyróżniono pieczęć ceramiczną Marii Zbylut oraz broszkę i breloczek Kazimierza Wawrzyka. Jednocześnie stwierdzono „Duży wkład autorów w wykonanie pozostałych prac” i zaproponowano ponowne ogłoszenie konkursu.

Oficjalne otwarcie zakończył koncert Józefa Skrzeka. A. Georg zapowiadając jego występ powiedział, że wszystkie znaczące wydarzenia w Ustroniu związane są z występami tego artysty: Tak jak śpiewał na otwarciu wysypiska śmieci, tak dziś śpiewa na otwarciu Recepcji. Po koncercie artysta powiedział nam, że w Ustroniu gra zawsze bardzo chętnie, choć ostatnimi czasy coraz rzadziej. Spędził dużo czasu w naszym mieście i bardzo dobrze służy to jego twórczości. Zapewne sprawa to niepowtarzalna atmosfera gór.

Po otwarciu udano się na kolację do restauracji „Tytus”. Na tę konsumpcyjną część wieczoru przybył dyrektor Urzędu Wojewódzkiego Piotr Szwarc.

(ws)



Fot. W. Suchta

Jubileusz 30 lat swej pracy artystycznej w Ustroniu obchodzi w tych dniach znany wszystkim plastyk Karol Kubala — absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pochodzi z Nierodzimia i całe swoje twórcze życie związał z Ustroniem. Tu w 1964 roku został zatrudniony w Kuźni Ustron jako specjalista, projektant form plastycznych. Od trzydziestu lat nieprzerwanie uczestniczy w życiu kulturalnym naszego miasta. Jest autorem wielu wystaw, scenografii, współorganizatorem wielu imprez kulturalnych, jego projektem jest też herb Ustronia. Główną pasją Karola Kubali jest malarstwo, z którym zapoznać się możemy na czynnej od 16 kwietnia wystawie w ZDK „Kuźnik”.

Takim go widzę

Karol jawi mi się jako człowiek nadzwyczaj skromny, cichy, uczciwy, ciągle zapracowany i jakby trochę zakompleksiony. Nigdy nie wysuwa się do pierwszego szeregu, nawet wtedy kiedy to uczynić powinien. Jest człowiekiem wielkiej wiedzy i talentu, otwartego umysłu na wszystko to co może się przyczynić do czynnego w szerokim pojęciu rozwoju i utrwaleniu kultury i tradycji Ziemi Cieszyńskiej.

Jest dla mnie również wielkim estetą, o czym miałem możliwość wielokrotnie przekonać się osobiście w czasie ponad 25—cio letniej znajomości. Ilekroć przedstawiał przez siebie wykonany projekt, zawsze na pierwszym miejscu stawiał problem estetyki, co przy jego pracach charakteryzujących się wyraźnie jednoznacznie zaznaczoną symboliką i treścią czyniło je jeszcze bardziej wartościowymi.

Dla mnie był „zewnątrznym” członkiem Rady Pedagogicznej. Starał się poprzez swoje projekty i prace wychowywać nas nauczycieli a tym samym i młodzież.

Karol był, jest i będzie wielkim społecznikiem.

Tę pozytywną, egzotyczną dziś cechę, w czasach brutalnej pogoni za pieniądzem cenię wyżej od tzw. sponsorowania finansowego (też b. ważnego!).

Na potwierdzenie wymienię kilkanaście przez Niego społecznie wykonanych prac:

- projekt okładki wydawnictwa z okazji otwarcia Klimat... Szkoły Podstawowej nr 2,
- projekt okładki wydawnictwa z okazji 200—lecia SP—2,
- projekt znaczka firmowego szkoły,
- projekt pisma firmowego szkoły,
- projekt kopert okolicznościowych,
- projekt i wykonanie płaskorzeźby J. Michejdy—patrona szkoły,
- projekt 3 tablic pamiątkowych,
- projekt sztandaru szkoły,
- projekty scenografii i dekoracji dla większości imprez szkolnych,
- projekt dyplomu szkolnego,
- projekt dyplomu szkolnego dla Rodziców i Komitetu Rodz.,
- projekt tarczy szkolnej,
- projekt stroju dla chóru szkolnego.

Oprócz tego wykonał projekt pisma firmowego Klubu Nauczyciela, projekt stroju męskiego i znaczka graficznego dla Chóru Nauczycielskiego „Czantoria”, jak również jest autorem znaku firmowego Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych w Ustroniu.

Wiem również, że Karol z okazji nadania Szkole Podstawowej nr 6 w Ustroniu—Nierodzimiu imienia swojego nauczyciela, społecznie wykonał projekt tablicy pamiątkowej oraz portret i projekt okładki wydawnictwa okolicznościowego. Jest również autorem projektu tablicy pamiątkowej poświęconej nauczycielom—ofiaram faszyzmu, a zamontowanej na budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu—Polanie.

Karol jako Nierodzimianin, posyłając syna do szkoły nr 1 na całe szczęście społecznie wyżywał się przede wszystkim w szkole nr 2, za co jestem mu niezmiernie wdzięczny.

Jestem wdzięczny Mu również i za to, że nauczył mnie patrzeć na świat i otaczające nas rzeczy, za w długich nocnych rozmowach poznanie prawdziwej historii Ziemi Cieszyńskiej, jej tradycji i kultury. Za to, że jest dla mnie wzorem postawy i jak mi się wydaje jest moim Przyjacielem. Byłbym jeszcze bardziej szczęśliwym, gdyby Zaczny Jubilat też tak myślał.

Bogusław Binek

DZIEŃ PATRONA

31 marca w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się uroczysty apel poświęcony patronowi tej szkoły Jerzemu Michejdzie. Uczestniczyli w nim uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście — zastępca burmistrza Tadeusz Duda, naczelnik Wydziału Kultury UM Danuta Koenig, Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Edward Wójcik, skarbnik Komitetu Rodzicielskiego Małgorzata Waszek oraz były dyrektor SP — 2 Bogusław Binek.

Apel, który był montażem poetycko-muzycznym, kładł akcenty przede wszystkim na wartości patriotyczne. Recytowano wiersze i śpiewano pieśni, które w świadomości powszechnej utrwaliły się jako narodowe. Przedstawiono też życiorys patrona.

Żyjący w latach 1860–1928 Jerzy Michejda był przede wszystkim nauczycielem i działaczem społecznym. Urodzony w Olbrachcicach, po ukończeniu prywatnego ewangelickiego seminarium nauczycielskiego w Bielsku, w wieku 19 lat podjął pracę nauczyciela i kierownika prywatnej jednoklasowej szkoły ewangelickiej w Ustroniu. Ze szkołą tą związał się na całe swoje życie podnosząc ją stopniowo aż do siedmioklasowej.

„Skupiał wokół siebie zwłaszcza młodzież pozbawioną domu rodzinnego, pomagał jej w nauce i rozwijaniu zdolności. Michejda walczył o język polski w szkole, występując na nauczycielskich urzędowych konferencjach oraz pisząc po polsku do władz szkolnych i administracyjnych.” — pisze w książce „Zasłużeni ludzie Ustronia” Józef Pilch. Również za sprawą J. Michejdy, w czasach zaborów protokoły posiedzeń Wydziału Gminnego, którego był członkiem, sporządzano w języku polskim i niemieckim, a nie jak to było przyjęte jedynie w niemieckim.

„... rozpoczął nauczyciel Michejda w godzinach historii powszechnej wykłady brane z dziejów Polski. Opowiadał o Piaście, Krzywoustym, królu chłopów, wykłady skończyły się na odsieczy wiedeńskiej (...) Czasem, gdy pan Michejda był w dobrym usposobieniu na początku godziny ćwiczeń gramatycznych zapowiadał nam: Jeśli to pójdzie dobrze, to pół godziny będą gramatyczne ćwiczenia, ewentualnie dyktat, a potem wam przeczytam ładne opowiadanie. I czasem odczytywał opowieści bajki. Pewnego marcowego dnia zapowiedział nam odczytywanie z książki przyniesionej o wojnach z dziejów Polski. Były to ustępy z „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza. Jest to jedno z najprzyjemniejszych wspomnień z ławy szkolnej.” — wspomina w swym pamiętniku Jan Wantula.

Był Michejda działaczem społecznym. To właśnie on był współzałożycielem Polskiego Kółka Pedagogicznego w Ustroniu, którego został pierwszym prezesem. W 1892 wspólnie z Jerzym Ubiszem i Janem Niemcem przyczynił się do wydania pierwszego numeru czasopisma poświęconego szkole i rodzinie. Był to „Miesięcznik Pedagogiczny”, w którego jubileu-

szowym numerze wydanym w roku 1932, profesor Uniwersytetu Lubelskiego, a wcześniej cieszyński nauczyciel, Henryk Życzynski pisał:

„Otóż na zdrowej glebie śląskiej wyrastały w połowie ubiegłego wieku dzielne jednostki, które, same ożywione silnym duchem narodowym i obywatelskim, porywały za sobą swe otoczenie. Dzięki nim wytworzyła się na Śląsku tradycja uczyć patriotycznych i pracy obywatelskiej, która wciąż żyje i działa, jako bodziec do czynu i podstawa do szacowania wartości jednostki.



Fot. W. Suchta

W tym duchu wyrósł i ukształtował się przede wszystkim typ nauczyciela śląskiego”.

Pisząc te słowa miał na myśli zapewne i Jerzego Michejdę. Wydaje się więc, że nadanie szkole jego imienia nie powinno stwarzać jakichkolwiek trudności. O tym, że tak nie było opowiedział nam Bogusław Binek. Gdy powstawał nowy budynek Szkoły Podstawowej nr 2 z propozycją nadania jej imienia J. Michejdy wystąpił Józef Pilch. Sprawa nie była prosta, gdyż władze zapewne trzymały już w zanadrzu patrona nie związanego z Ustroniem, ale za to słusznego politycznie. Najprawdopodobniej decydującym okazało się poparcie profesora Jana Szczepańskiego wówczas członka Rady Państwa. Mimo to kandydata na patrona pod lupę wzięła Służba Bezpieczeństwa, wertując kroniki szkolne i wszelkie inne możliwe zapiski z lat gdy był kierownikiem.

W końcu przystano na propozycję, a tym samym obecnie SP — 2 ma patrona, którego imię może z dumą nosić, i uroczystie obchodzić jego dzień.

Wojciech Suchta

Stopniowo przyzwyczajamy się do sytuacji, w której dokonujemy wyboru, czy kupić ładną, coraz ładniejszą książkę, czy też wydać pieniądze na rzeczy potrzebniejsze dla naszej egzystencji. Zastanawiamy się czy pojechać do teatru, czy też odmówić sobie tego wydatku. Tak już bywa, że gdy ubożjemy to ograniczamy wydatki na kulturę. Często też słyszymy, że nic już się nie dzieje w Ustroniu, że kiedyś to życie kulturalne wyglądało inaczej, czyli znacznie lepiej. Prawda, że dziś nie stać nas na zaproszenie „gwiazd”, ale czy naprawdę wokół nas roztacza się „pustynia kulturalna”? Kalendarz imprez kulturalnych opracowany przez nasz Wydział Kultury, Oświaty i Rekreacji jest jednak bogaty i propozycji na ten rok mamy wiele. Czy z nich skorzystamy?

W naszym małym mieście

Koncert pieśni pasyjnych

jest kilka dużych amatorskich chórów. Jednym z nich jest chór przy parafii Ewangelickiej. Chór z piękną, długoletnią tradycją — w tym roku minie 95 lat od jego powstania. Od dziesięciu lat prowadzony jest przez p. Marię Cieślarkę. Chórzyści ćwiczą dwa razy w tygodniu czyli prawie 5 godzin tygodniowo. Nic więc dziwnego, że poziom tego chóru jest wysoki, chór odnosi sukcesy nie tylko w kraju, ale również za granicą. Tylko w 1992 roku występował 34 razy z tego 12 razy poza parafią. W repertuarze ma około 260 pieśni, z których w ubiegłym roku prezentował 101. Oprócz koncertów w kościołach odbywały się również koncerty w domach opieki, na świętach ludowych np. w

Neukirchen—Vluyn, a nawet w więzieniu. Chór nagrał również kasety na potrzeby radia — audycji „Chrystus Żyje” emitowanych do Polski przez Radio Monte Carlo.

W tradycję wpisały się już „Wieczory Kolęd” oraz letnie koncerty w czasie Dni Jakubowych. Dodatkowo w tym roku postanowiono zaprezentować pieśni pasyjne, równie piękne, chociaż różniące się od kolęd. Koncert taki odbył się 28.03 w Kościele Ewangelickim i 29.03 w Sanatorium. W czasie koncertu zaprezentowano m.in. Modlitwę z opery Nabucco — Verdiego, pieśni Jana Gawlasa, Legendę o Chrystusie — Czajkowskiego oraz Ojciec Nasz — Moniuszki.

W koncercie wziął udział również chór dziecięcy, ćwiczący

drugi rok a prowadzony przez panią S. Kohutek i U. Śliwkę. Chór ten również zrobił duże postępy. Poezję deklamowały dzieci z Estrady Poetyckiej przygotowane przez p. I. Wińczyk oraz proboszcza parafii ks. dr H. Czembor.

Szkoda tylko, że koncert ten obejrzało tak mało osób. Napewno powodem była pogoda (obfite opady śniegu), może pomyłka w informacji w Gazecie, ale czy tylko? W tym wypadku względy finansowe nie występują, bo wszystkie występy są z bezpłatnym wstępem.

Drogi Czytelniku, jeśli będziesz miał ochotę stwierdzić, że nic się w Ustroniu nie dzieje, proszę sprawdzić ogłoszenia, upewnij się czy tak jest naprawdę. (E.Cz.)

Ogłoszenia drobne

Studniarstwo, roboty ziemne ręczne, betonowe, ogrodzeniowe, Ustroń tel. 23-76.

Obrót nieruchomościami Ustroń, tel. 23-76.

Zatrudnię doświadczonego handlowca branży spożywczej. Prawo jazdy. Bielsko tel. 729-98.

Urząd Miejski — Administracja Domów Mieszkalnych w Ustroniu, ul. Konopnickiej 40 ogłasza

PRZETARG USTNY

na sprzedaż samochodu marki „Nysa Towos”, rok produkcji 1979, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza zł 10913 000.

Przetarg odbędzie się 6 maja 1993 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Misja Kobieta - Kobięcie

działająca w ramach

Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja

pragnie poinformować, że dnia

24 kwietnia 1993 r. (o godz. 10.30)

w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbędzie się całonocna Konferencja dla kobiet na temat:

„DYLEMATY W ŻYCIU WSPÓŁCZESNEJ KOBIETY”.

Serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby.

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego „PHS” w Cieszynie uprzejmie zawiadamia Szanownych Klientów,

że z dniem 8.04.93 uruchamia

PUNKT SPRZEDAŻY

artykułów spożywczych po cenach hurtowych w Ustroniu przy ul. M. Konopnickiej 40 tel. 22-74 lub 26-78

Oferujemy szeroki asortyment towarów.

Należność regulowana jest gotówką przy odbiorze zakupionych towarów.

Czynne: 8.00—16.00 sobota 8.00—13.00

GDZIE TO JEST?

Oto kolejna grafika — zagadka autorstwa B. Heczko. Za prawidłową odpowiedź nadesłaną do 30 bm. można wylosować grafikę z Galerii „Na Gojach”.

Grafiki zamieszczone w nr 10 i 11 przedstawiały: dom na Wyrchowie oraz chaty w Ustroniu-Brzegach. Nie otrzymaliśmy niestety trafnych odpowiedzi. Grafika z nr 12 przedstawiała zabudowania przy ul. Źródlanej. Nagrodę wylosował Edward Kręzel z Ustronia, ul. Staffa. Zapraszamy do redakcji.



6. Czysta Ustrońka

MINISTER OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA W WARSZAWIE

Urząd Miejski w Ustroniu uprzejmie prosi o ponowne rozpatrzenie możliwości umieszczenia w Ustroniu podstacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza dla stacji znajdującej się w Brennej, administrowanej przez Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach (prof. Stefan Godzik). (...)

Jesteśmy miastem przygranicznym, narażonym na zanieczyszczenia transgraniczne pochodzące przede wszystkim z Huty Trzyniec (10 km) i Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego (30 km), leżących po stronie czeskiej. Umożliwienie określenia ilości i jakości zanieczyszczeń pyłowo-gazowych w zależności od różnicy wiatrów i innych czynników, przedstawiałoby dla nas ogromną wartość.

Należąc do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Cieszyńskiej prowadzimy szeroką działalność na rzecz ochrony środowiska naturalnego — prowadzimy selektywną zbiórkę odpadów komunalnych, wybudowaliśmy nowoczesne wysypisko śmieci, zlewnię ścieków przy oczyszczalni, budujemy kolektory. Chcemy wybudować kompostownię kontenerową typu MUT pozwalającą zagospodarować odpady organiczne (biotona), osady z oczyszczalni ścieków i borowinę do rekultywacji terenów zielonych miasta, nartostrad, wysypiska śmieci.

Posiadając na swoim terenie wiele sanatoriów i trzy duże szpitale, chcemy również funkcjonować jako „zdrowe miasto”. W tym celu zgłosimy swój udział do Sieci Zdrowych Miast działającej pod patronatem WHO. Informujemy, że miasto Trzyniec (Czechy) zakupiło nowoczesną stację monitoringową. Niestety, nie mamy możliwości porównania wyników.

Burmistrz Ustronia
Kazimierz Hanus

CO NAS CZEKA

Imprezy kulturalne:

20.04.93 — godz. 19.00 Śląskie Centrum Rehabilitacji „Repty”, ul. Zdrojowa 6, koncert z cyklu „Muzyka dla serca” w wykonaniu studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach (Anna Kijanowska — fortepian, Agnieszka Kijanowska — skrzypce, Dariusz Barwinski — gitara klasyczna). W programie utwory Bacha, Chopina, Wieniawskiego, Bernsteina, Paganiniego, Tarregi, Barriosy, Morela, Marcina).

Wystawy:

- „Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko” — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3
- Wystawa z okazji Jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu pt. „Szkoła naszych przodków”.

Muzeum czynne od poniedziałku do soboty od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00, czynne także w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

- Galeria grupy plastycznej „Brzimy” — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w budynku Centralnej Informacji i Receptacji, w pomieszczeniach PPHU „Haro”, Rynek 7.
- Wystawa Jubileuszowa prac plastycznych Karola Kubali — ZDK „Kuźnik”, czynny od godz. 11.00—18.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek.

Imprezy sportowe:

- 25.04.93 (niedziela) — stadion K.S. „Kuźnia” mecz piłki nożnej „Kuźnia” Ustroń — LKS Strumień.
- 25.04.93 (niedziela) godz. 11.00 Aleja Legionów zawody biegowe II Srebrna Miła Burmistrza”. Organizator: Towarzystwo Rozwoju Turystyki.

ODRZUCONY PROJEKT

We wtorek 6 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Zdrowia Rady Miejskiej. Dyskutowano przede wszystkim nad projektem uchwały przedstawionym przez Wydział Ochrony Środowiska UM, a dotyczącym regulacji spraw związanych z wywozem śmieci i fekalii. Przypomnijmy, że RM podjęła już stosowną Uchwałę, którą zamieściliśmy w GU nr 2392. Zdaniem tak pracowników UM jak i członków Komisji obowiązująca uchwała nie we wszystkich wypadkach spełnia swe zadania i nie stwarza możliwości skutecznego kontrolowania wywozu śmieci i fekalii. Jednak projekt przedstawiony przez UM nie zadowolili Komisji, której przewodniczy Jerzy Podzorski. Jego zdaniem zaproponowana uchwała jest zbyt rozbudowana i biurokratyzuje bardzo proste czynności. Może to nawet doprowadzić do tego, że wszelkie zawilości i komplikacje, które wprowadza projekt, spowodują jedynie bałagan. Regulamin dotyczący tych spraw powinien być prosty, niezbyt obszerny, zrozumiały dla każdego. Naczelnik Jan Sztefek zgodził się z koniecznością przeredagowania niektórych paragrafów, jednakże projekt uchwały uważa za mający przynieść wymierne efekty, tym bardziej, że podobny regulamin sprawdza się w życiu. Przykładem Kraków, gdzie właśnie wywozi się śmieci i fekalia w oparciu o podobny regulamin. Zresztą na podstawie krakowskiego został opracowany ten przedłożony Komisji. Zygmunt Białas wyraził opinię, że wprowadzanie nowych regulacji nie jest zabiegiem najszybszym. Należy jedynie dokonać niezbędnych poprawek w obowiązującej już uchwale i zwrócić uwagę na skuteczniejsze egzekwowanie od mieszkańców ich obowiązków. Podobnego zdania była Iwona Ryś twierdząc, że nie można zaprzepaścić tego co już osiągnięto, a można do takiej sytuacji doprowadzić podejmując co kilka miesięcy nową uchwałę zmieniającą obowiązki mieszkańców. Komisja



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

postanowiła nie przyjmować przedstawionego projektu, zobowiązała jednak UM do przedstawienia proponowanych korekt obowiązującej uchwały RM.

Wiosna odsłoniła wszelkie brudy, dzikie wysypiska itd. W Ustroniu po prostu jest brudno. Członkowie Komisji stwierdzili, że należy podjąć takie działania, by przynajmniej centrum miasta i główne ulice posprzątać przed Świętami.

Zajęto się również zestawami kontenerowymi. Wpływają petycje mieszkańców domagające się ustawienia na konkretnych ulicach kolejnych zestawów. Obecnie w mieście takich zestawów na odpady segregowane jest 31 i Komisja nie widziała potrzeby zwiększania tej liczby a to głównie ze względu na koszty. Zainstalowanie pełnego zestawu kontenerów kosztuje 18 milionów. Jeżeli w Ustroniu mamy 196 ulic i chcielibyśmy ustawiać kontenery przynajmniej na co drugiej, to koszt takiego przedsięwzięcia nie trudno obliczyć.

(ws)

Listy do redakcji

Jest takie miejsce w Ustroniu, w którym mimo wielu osób oczekujących tam w kolejce, nikt nie narzeka. Dzieje się tak przed pokojem nr 6 w Urzędzie Miejskim. Prowadząca tam punkt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pani Maria Niemczyk cierpliwie tłumaczy wszystkie wątpliwości, stara załatwiać się szlachetnie. Jest zawsze uśmiechnięta i nigdy nie daje po sobie poznać zmęczenia. Obsługuje przecież starszych ludzi zgłaszających się ze swymi problemami emerytalno-rentowymi. Tak trzeba postępować i chwalić ją za to. W imieniu dużej grupy emerytów i rencistów dziękuję jej serdecznie.

Lidia Mieszkowa

Mały Janek z RAF

Tadeusz Dytko

LIBERATOREM NAD USTRONIEM

Nadeszły Święta Bożego Narodzenia. Szóste święta poza domem. Jankowi było wtedy smutno. Brakowało ośnieżonych zazwyczaj o tej porze roku stoków Czantorii i Równicy, brakowało świątecznego kołacza, brakowało matczynej wiecznej wigilijnej. W Brindisi wiele się zmieniło. Większość Janka kolegów odjechała już do Wielkiej Brytanii, inni, niestety, zginęli. Symboliczny opłatek i życzenia. A potem pogotowie bojowe. Cichociemni czekali w sali operacyjnej. Szczęśliwcy, pomyślał Janek. Za kilka godzin będą w kraju.

— Nie musisz, Janku — powiedział major — kończysz trzecią kolejkę, odpocznij, niech leżą młodszy.

Ale Janek nie wyobrażał sobie Bożego Narodzenia przy krzaku eukaliptusa. Chciał lecieć, wszystko jedno gdzie, byle zobaczyć polski las.

— Placówka w pobliżu Żarek — zakomunikował operacyjny.

Liberator „U” — jak Ustron, o numerze identyfikacyjnym 834 był dobrze przygotowany przez mechaników. Pełne baki paliwa, trzech skoczków i zasobniki. Lot należał do najspokojniejszych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Po czterech godzinach przekroczyli Tatry. Pół godziny później Janek zniżył lot bombowca i zaczął szukać placówki odbiorczej. Optyczny kontakt i wyładunek sprzętu. Następnie wyskoczyli cichociemni. Droga powrotna. Nudna i długa. W pewnej chwili

Cholewa podejmuje decyzję. Nie rozmawia o tym z nikim. Kładzie Liberatora w głęboki, prawy skręt. Drugi pilot o nic nie pyta, może się domyśla.

— Jasiu, co się stało? — denerwuje się nawigator.

Odpowiedzi nie ma. Liberator tracąc gwałtownie wysokość przypada do Wisły, przeskakuje przęsła mostu i kieruje się w górę rzeki. Grzmot silników, zwielokrotniony ciszą świątecznej nocy toczy się jak huragan doliną Wisły. Wyją syreny w Oświęcimiu i Czechowicach. W eterze krzyżują się sprzeczne meldunki niemieckiej służby radiolokacyjnej. Janek jest już nad Ustroniem.

Wysokość stale spada. Maszyna wyje przeraźliwie. Janek bierze kurs na lśniącego w świetle księżyca skute lodem oko stawu, przelatuje wzdłuż niego, mijając kilka domków i tory kolejowe. Jest nisko, brzuchem bombowca ociera się o koronę wiekowego dębu. Spogląda w dół. W ostrym nawrocie widzi mały domek. Płacząc i śmiejąc się na przemian woła w intercom: — Chłopcy, patrzcie, tam jest mój dom!

Usiłuje jeszcze raz spojrzeć w stronę domu, ale jest on już poza zasięgiem jego wzroku. Samolot znika za stokiem Czantorii.

Dowódca dywizjonu powitał ich ciepło. Drugi pilot pochwalił się, że Janek był w domu.

— Bajki — skwitował major — chyba mieliście wspaniały sen.

Następnej nocy Janek znowu poleciał do Polski. Kilka godzin snu i nowa załoga, nowy Liberator. 9 godzin lotu. Był to ostatni lot zaopatrzeniowy do Polski. W sumie mały pilot z Ustronia zaliczył 110 operacji bojowych, w tym 35 niebezpiecznych rajdów do Polski. Wynik niezwykle rzadko notowany w RAF. W lutym 1945 roku wrócił do Wielkiej Brytanii.

Moji roztomili ludeczkowie!

Isto sie pytocie ludeczkowie, co żech robił jak mie w gazecie nie było. Tóż Wóm łopowiyim.

Jak widziolech, co przed gminom sie chytajom za mietły — to jo też. Jak sie chycili za zbierani papiórków — to jo też. Przyszła ci ta pamiytno niedziela s tym śniegim i poszelech sie podziwać na dziedzinie, czy sie łodciepuje śniyg czyni — i uwidziolech to co żeście isto też uwidzieli. Zamiast łopaty, chycilech sie za szkolyni swojoi gwary. I tu żech zapieprzył.

W poniedziałek chycim wynść z chałupy, a tu nie idzie. Poszelech do burgemajstra z reklamacyjóm. Cesta nie była lehka. Jak żech uwidziół fojta, to mie замуrowało. Miał borok w rynce isto ze sztyry słuchawki i do wszystkich jyny mówił — to nie je moja droga, kochana to nie, moja droga, droga moja, to nie moja firma Jak żech co źle usłyszał, to mi przeboczóm.

A bylech Ci ludeczkowie fest nawalóny. Isto przez Jónka, co mi napisol co sie bojym nowego fojta. A Wóm ludeczkowie radzym cobyście sie nie dziwali na gmine, na sejm, ani na prezydenta, jyny jak kiery poradzi niech biere łopate i i biere sie do roboty — na swoim podwórku.

Ale Ustroń je fót najlepszy! Widzieliście na rynku tyn najwiynkszy neon? Myślolech co to bydzie aptyka, a to je lykarstwo! Bydzie to dło Wos wygoda, a dło mnie też. Jak przyjedzie do mie Franc Jozef, a isto bydzie musiol, coby łwidzieć nasz wolny rynek, to jyny hop do centralnej recepcji, coby mu spani z atrakcjami zność. Pón Wojewoda mieli sie wyrazić — co zaś my sóm piyrsi w Polsce.

Ale to nima wszystko. Pamiyntocie ludeczkowie Balcerowicza. Tyn chłop se nie poradził. Starol sie i starol a borok zostawił Suchockiej pierzyńskom dziure w budżecie. Dyc wiecie co go idzie usprawiedliwić, na dyc na wszystko musiol dać. Na szkole i na służbe zdrowio — na dyc wiecie.

Balcerowicz sie nie wyrobił, a Ustroń mo isto za moc piynidy. Jak żech do tego przyszel? Przez Hanke. Tak Ci ona objechała mojigo szykownego redaktora za jakisik paragrafy w budżecie. Kazolech ci ślubnej robić porzondki już na 3 Maja, a som wzionech se gazete numero 7 i sztudyrujym. Dziwom sie na budżet, szukom paragrafu i go nie widzejm. Hanka — ta wszystko uwidzi. Sznupiyim dali i widzym: dochody 31 zł — wydatki 35 zł. Brakuje 4 złote. Wylenkolech sie straszecznie, coby komornik nie zarekwirował mi mojigo Ustronia. Lecym do fabryki w Nierodzimiu, bo słyszelech co tam som nejlepsi ekonomiści, ale kierysik im na złość już telefon odcyil.

Spuścilech głowe i wlekym sie do chałupy. A tu Jozef, stary ekonomista już pumogo moji ślubnej robić porzondki. Mówiym mu Józef — Ustroń isto splajtuje — i pokazuje mu budżet. A lon sie podziwoł jyny na plan dochodów, na nr 13 i prawi — Jyndrys, tyś je ganc gupi — na dyc nie widzisz nadwyżki 4 zł, kiery sie nie dało wydać w 1992 r. bo bylo za moc grejcarów, co ich skarbniik z burgemajstrem na spółe przywieli ze Sewille? Tej spółki już nima. Przeboczcie ludeczkowie, dziepro teraz zrozumiolech, czymu my som naprowde najlepsi w Polsce. Już słyszym, co w Warszawie bieróm se przykład z Ustronia i isto już bydzie po recesye. A jo wybieróm sie do gminy, coby sie dowiedzieć, jak se zrobić nadwyżke w moim budżecie.

Wasz Jyndrys



Fot. W. Suchta

Śnieg i sport

Wielu emocji dostarczył jeżdżącym po Ustroniu kierowcom zalegający ulice śnieg po obfitych opadach 28 marca. Każdy, kto zdecydował się wyjechać musiał popisywać się reflekssem i wręcz sportowymi umiejętnościami kierowania pojazdem.

Niestety śnieg spadł również na boisko Kuźni Ustronia. Dlatego też piłkarze nie mogli dostarczyć nam emocji sportowych, a mecze przełożono na terminy późniejsze.

Nie próżnowali członkowie sekcji tenisa stołowego TRS „Siła”, którzy w poniedziałek 29 marca, w świetlicy SM „Zacisze” rozegrali finały turnieju ping-ponga. Zwyciężył Kazimierz Heczko, przed Zdzisławem Żółtym, a trzecie miejsce zajął Zbigniew Hołubowicz. Startowało 15 zawodników. (ws)

Poziomo: 1) wiosenna czynność w polu 2) okres geologiczny 6) spada na cztery łapy 8) potentat chemiczny w d. NRD (wspak) 9) „do zabicia” komuś 10) np. masowiec 11) rysa na szkłe 12) napój bogów indyjskich 13) myśliwy futerkowy 14) patrzalki 15) tytuł dostojnika papieskiego 16) wierzch stołu 17) mały w tv 18) ... Baba 19) puszysta u lisa 20) z gromady stawonogów (wspak)

Pionowo: 1) żyje z niej badylarz 2) wychodźcy za chlebem 3) wodzi kurczęta 4) krzew owocowy 5) silnik 6) dawna bombard 7) obróbka skrawaniem 11) podtrzymuje maszynę 13) despota 14) z rzepami

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 30 bm.

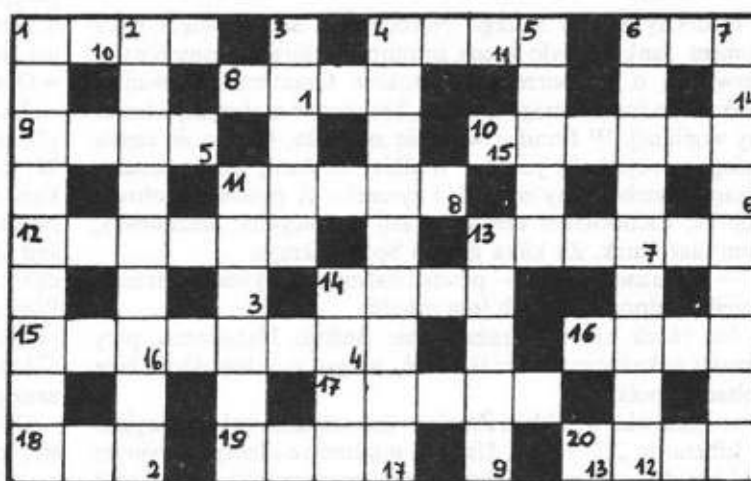
Rozwiązanie Krzyżówki nr 12

ABY DO WIOSNY

Nagrodę otrzymuje Sylwester Staszek z Ustronia, ul. 3 Maja 16/11. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka nr 15 ze sponsorem

200 tysięcy 200 tysięcy 200 tysięcy 200 tysięcy 200 tysięcy



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-87. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 8.4.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 15.4.1993 r.